

Kakareko, Andrzej

List pasterski biskupa wileńskiego Jerzego Radziwiła z dnia 25 lutego 1582 r.

Rocznik Teologii Katolickiej 2, 107-115

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LIST PASTERSKI BISKUPA WILEŃSKIEGO

JERZEGO RADZIWIŁŁA Z DNIA 25 LUTEGO 1582 R.

Oprac. ks. Andrzej Kakareko

I. Wprowadzenie

W roku 1582, a więc kilkanaście lat po zakończeniu Soboru Trydenckiego (1545-1564), biskup wileński Jerzy Radziwiłł odbył w Wilnie synod diecezjalny. Nie zachowały się do naszych czasów jego statuty, nie wiemy nawet czy zostały uchwalone. O tym że synod się odbył, donoszą akta kapituły wileńskiej, a przede wszystkim list pasterski biskupa Radziwiłła, wydany zaraz po odbytych synodzie. Jego treść dotyka zapewne tylko niektórych spraw na nim dyskutowanych. Z akt kapitulnych wynika, że na synodzie uchwalono podatek od duchowieństwa na seminarium duchowne¹. Niewątpliwie jednak głównym jego celem było wprowadzenie w życie uchwał soboru trydenckiego. Wynika to z części wprowadzającej listu i jego zakończenia, gdzie biskup Radziwiłł zachęca duszpasterzy do odnowy życia religijnego w duchu reformy trydenckiej.

Sprawa ta leżała mocno na sercu młodemu biskupowi, nawróconemu na katolicyzm w 1574 r., wykształconemu w Rzymie, będącemu pod wielkim wpływem osoby i działalności reformatorskiej św. Karola Boromeusza, o czym świadczy zachowana korespondencja, zawierająca wskazówki i rady świętego, jak odnowić życie religijne diecezji. W jednym z listów z 1581 r. J. Radziwiłł zwrócił się wprost do kardynała Boromeusza o przesłanie mu kopii statutów

¹ J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne II. Synody diecezji wileńskiej i ich statuty*, Warszawa 1948, s. 34.

synodu prowincjalnego z 1565 r., „aby z nich mógł nauczyć się prawdziwego kościelnego rządzenia [...] i przynajmniej w jakimś stopniu je naśladować”².

List składa się z wprowadzenia oraz 26 artykułów, w części końcowej zawiera wykaz rezerwatów zastrzeżonych biskupowi oraz świąt obowiązujących. Z samego tytułu a także z zakończenia wynika, iż był skierowany do proboszczów. Zwraca on uwagę na sprawy dyscypliny kościelnej, dbałość o należyty stan i wyposażenie kościołów, sprawowanie eucharystii oraz duszpasterstwo. Niezmiernie ważnym jest przypomnienie, by plebani dołożyli wszelkich starań, aby przynajmniej jednego młodzieńca, wyróżniającego się zdolnościami, przygotowali do posłania do seminarium. List trzykrotnie wspomina o dziekanach wiejskich (*decani rurales*). Jest to o tyle ważne, że pierwszą bezpośrednią wzmiankę o istnieniu sieci dekanalnej w diecezji wileńskiej znajdujemy dopiero w relacji *ad limina* biskupa Abrahama Woyny z 1635 r. O istnieniu sieci dekanalnej w diecezji wileńskiej już w poł. XVI w. świadczą wzmianka o dziekanach wiejskich na synodzie z 1555 r., rejestry podatkowe z 1553 i 1559 r., mówiące o podziale diecezji na pięć kluczy, relacja o stanie diecezji z 1604 r., napominająca o istnieniu w diecezji pięciu części, którymi kierowali *decani rurales*³ oraz właśnie list biskupa Radziwiła z 1582 r. List wymienia konkretne uprawnienia dziekanów i obowiązki proboszczów wobec nich. Nakazuje, aby plebani i pozostali beneficjaci, prawdopodobnie podczas wizytacji, przedstawiali im listy wprowadzające na urząd. Wspomina o przysługującym dziekanom prawie rozgrzeszania ze wszystkich grzechów zastrzeżonych biskupowi z wyjątkiem herezji. Nakazuje proboszczom, aby podczas wizytacji przyjmowali dziekanów z szacunkiem i w duchu posłuszeństwa, udzielali im wszelkich informacji w sprawach parafii oraz wykonywali ich zarządzenia.

List pasterski biskupa J. Radziwiła z 1582 r. należy do ważniejszych pismników ustawodawstwa synodalnego diecezji wileńskiej. Został on ponownie wydany w Krakowie w 1593 r., gdy J. Radziwiłł był już biskupem krakowskim. Niewątpliwie był istotnym źródłem inspiracji i ważnym punktem odniesienia dla kardynała Bernarda Maciejowskiego, który po śmierci J. Radziwiła objął rządy w diecezji krakowskiej i w 1601 r. wydał list pasterski dla duchowieństwa, który po poprawkach i korektach Stolicy Apostolskiej

² Zob. H.D. Wojtyśka, *L'influsso in Polonia e Lituania*, (w:) *San Carlo e il suo tempo. Atti del Convegno Internazionale nel IV centenario della morte*, t. 1, Roma 1986, s. 527–549.

³ J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 72; T. Krahel, *Zarys dziejów (archi)diecezji wileńskiej*, „Studia Teologiczne”, 1987–1988, nr 5–6, s. 15.

stał się podstawowym podręcznikiem prawno-pastoralnym dla duchowieństwa w Rzeczypospolitej⁴.

II. List Jaśnie Wielmożnego i Wielce Czcigodnego w Chrystusie Ojca i Pana Jerzego Radziwiłła z łaski Pana Biskupa Wileńskiego, Księcia na Olicy i Nieświeżu do Proboszczów Diecezji Wileńskiej, w którym pokrótce przekazane jest to, co na Synodzie Wileńskim w dniu 10 lutego było omawiane, dla pożytku wszystkich, którzy mają troskę o dusze. Wydane w Wilnie przez Jaśnie Wielmożnego Pana Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Księcia Olickiego i Nieswieckiego: etc. M.D.L. Supr: Marszałka. Roku Pańskiego 1582.

Jerzy Radziwiłł z łaski Pana Biskup Wileński, Książę na Olicy i Nieświeżu etc. do wszystkich i poszczególnych plebanów i wikariuszy oraz do wszystkich innych w diecezji naszej mających pieczę nad duszami, wieczne pozdrowienie w Panu.

Liczne są, Bracia najmilsi, napomnienia i zalecenia Soboru Trydenckiego, jak też konstytucji synodalnych prowincji Gnieźnieńskiej i tego naszego synodu, zwołanego przed laty za rządów naszego poprzednika, pobożnej pamięci biskupa Waleriana i niektóre obecnie pod naszym przewodnictwem są podejmowane, które uznajemy za bardzo potrzebne do wprowadzenia, aby służyły do dobrego i pobożnego życia oraz pomnożenia kultu Bożego oraz zachowania i krzewienia katolickiej religii. Jednakże na próżno jest nakazywanie i napominanie, jeśli zabraknie posłuszeństwa i wykonywania zarządzeń. Dlatego zachęcamy w Panu wasze wielebności, abyście wreszcie z powagą postępowali i zważając nasz stan, my, którzy po upływie niedługiego okresu czasu pójdziemy drogą, którą idą wszyscy, przywołując przed oczy położenie ojczyzny naszej, która przez tyle strasznych herezji i rozłamów jest nękana, abyście prowadzili życie gorliwe, w trzeźwości i czystości, ubiorem waszym, życiem i obyczajami, jak i przykładem we wszystkim, na ile możecie, budowali a nie burzyli i dołożyli starań, aby owe prawa, tyle razy już uchwalane i ustanawiane, pilnie były przestrzegane.

Nade wszystko wam wszystkim i każdemu z osobna ten zbiór przez nas w skrócie zebrany jest zalecony.

⁴ Por. J. Fijałek, *Pastoralna ks. Bernarda Maciejowskiego w redakcji rzymskiej z roku 1608, zatwierdzona przez papieża Urbana VIII w roku 1629*, w: *Pamiętnik IV Zjazdu Powszechnego Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, t. 4, Lwów 1925, s. 1-12; T. Glemma, *Przyjęcie reformy trydenckiej w Kościele polskim*, (w:) *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1-2, Poznań-Warszawa 1974, s. 197; S. Nasiorowski, „*List pasterski*” kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992, s. 62-71; A. Kakareko, *La riforma della vita del clero nella diocesi di Vilna dopo il Concilio di Trento (1564-1796)*, Roma 1996, s. 94.

Plebani i pozostali beneficjaci, niech będą przez nas ustanowieni lub przez naszych poprzedników, z obowiązkiem okazania nam albo dziekanom wiejskim czy wizytatorom listów wprowadzających na urząd. Ci zaś, którzy sprawują pieczę nad duszami, zgodnie z normami dekretów niech przyjmą święcenia. Gdyby tego nie uczynili, zostaną ukarani przewidzianymi przez prawo karami.

Ci, którzy nie rezydują na stałe we własnych plebaniach z powodu jakiej słusznej przyczyny, niech mają pozwolenie przez nas wydane i trzymają wikariuszy dobrych, zacnych, prawidłowo wyświęconych, zatwierdzonych przez nas i na ile to możliwe wykształconych, nie zakonników, nie apostatów albo włóczęgów czy publicznych przestępców. Niech wypłacają im godne wynagrodzenie, ażeby odpowiednio żyć mogli i niech sami często ich wizytują. Przypominamy zaś wikariuszom, jeśli pod tym względem poczuliby się pokrzywdzeni, niech wobec nas i kurii naszej skargi swoje przedstawiają.

Kościół niech będzie utrzymany w dobrym stanie, pokryty i czysty; okna dobrze zamknięte a drzwi z dobrą zasuwą.

Gdzie ołtarze nie są konsekrowane, kamień poświęcony niech będzie dokładnie umieszczony w drzewie i niech będzie takiej wielkości, ażeby mogły pomieścić się na nim kielich i hostia.

Na ołtarzu, gdzie się odprawia, niech będą przynajmniej dwa obrusy, przykrywające cały ołtarz i niech często będą prane, przynajmniej cztery razy w roku i niech nie będą kładzione na ołtarzu na ołtarzu to, co nie należy do świętej posługi. Niech będą świeczniki, ampułki, korporały, palki, welon na kielich, puryfikaterze, wieńce i naczynie z hostiami.

Najświętszy Sakrament niech będzie jak najgodniej przechowywany i częściej odnawiany, tabernakulum zaś niech będzie zamknięte na zamek. Przed tabernakulum niech pali się świeca przynajmniej w dni świąteczne, gdy lud gromadzi się w kościele. Tabernakulum ma być srebrne lub miedziane i pozłoczone, a do przenoszenia Najświętszego Sakramentu niech będzie latarnia lub pochodnia, świece i komża.

Mszał rzymski, brewiarz, antyfonarz, agenda, graduał, konstytucje synodu gnieźnieńskiego, postylle do Ewangelii, a przede wszystkim zalecamy tę, która przez czciwego biskupa kamienieckiego niedawno została wydana i w Wilnie jest do nabycia.

Paramenty, ornaty, stuły i wszystko inne do ubrania celebransa konieczne. Sprzętów świętego kościoła niech będzie staranny inwentarz, z podpisem zarówno jego, jak i zarządców lub innych zaufanych mężów, przechowywany u plebana. Wizytator niech się zatroszczy, aby jeden egzemplarz był do nas przesłany.

Jeszcze przed przystąpieniem do sprawowania ofiary mszy świętej kapłan niech zbada dobrze sumienie swoje, dlatego niech poczyni zwykle przygotowania i w usposobieniu siebie, tudzież we wszystkich innych świętych czynnościach niech pilnie

przestrzega tego, co zawiera się w Mszałe Rzymskim. Niech odprawia mszę jak najpobożniej, powstrzymawszy się od wszelkiego pokarmu i napoju, niczego nawet wcześniej nie kosztując, niech nie odprawia bez ministranta i bez świec, w miejscu świeckim, w kościołach obłożonych interdyktem lub sprofanowanych, ani też nie konsekrowanych bez naszego pozwolenia. Wino niech będzie białe, niekwaśne ani zepsute. Hostie niech będą z pszennej mąki, białe i cienkie, czyste i starannie zrobione. Celebrans niech nie odprawia z pamięci tego, co może przeczytać w księdze, zwłaszcza kanonu. Słowa modlitw, które sam odmawia, niech wypowiada po cichu a nie podniesionym głosem, żadnego słowa niech nie dodaje, ani nie odejmuje z tych, które są w Mszałe. Niech nie będzie zbyt powolny, ani zbyt szybko, lecz niech postępuje odpowiednio i stosuje należyty umiar. Proboszczowie niech unikają jakichkolwiek przesądów tak we mszy, jak przy wszystkich innych sakramentach. Przy podniesieniu Najświętszego Sakramentu niech dbają o to, ażeby tak hostii, jak i kielicha poza głowę nie przechylać, lecz niech podnoszą prosto jedno i drugie, tak, aby cały czas mieć w nich utkwione oczy. Po spełnieniu świętych czynności, niech w jakimś stosownym miejscu uklękawszy, odmówią dziękczynienie, takie jak w Mszałe.

Proboszczowie niech baczą, ażeby ich poddani w rzeczach duchowych byli przez starostów przynaglani jakimis karami do uczestniczenia w nabożeństwach w dni świąteczne. My z naszej strony także dołożymy starań, aby z kancelarii królewskiej w tej sprawie napisano do starostów.

Jeśli byłaby szkoła przy kościele, powinna być otoczona jak najpilniejszą opieką. Chłopcy uczą się gramatyki, nauki chrześcijańskiej, przede wszystkim zaś niech znają na pamięć modlitwę pańską, pozdrowienie anielskie, prawdy wiary i dziesięć przykazań. Tego samego uczyć mają innych, jeśli tylko potrafią. W niedziele i święta niech wyjaśniają Ewangelię i wszystko co się przydaje do prowadzenia chrześcijańskiego życia niech dostosowują, ażeby ze słowa Bożego ludzie prości jakiś owoc zebrali. Godność i moc ofiary mszy świętej i sakramentów, jak tylko potrafią najprościej, niech ludowi wyjaśniają.

Niech poszczególni plebani dołożą starań, ażeby przynajmniej jednego chłopca, wybranego spośród innych, obdarzonego zdolnościami, żywili i uczyli, aby mogli już dojrzałego posłać do seminarium, gdzie do zdrowej nauki zostanie wdrożony. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że chłopcy, których powinno się kształcić, plebanom nie są przekazywani i ludzie niewykształceni z trudem wchodzą do kościoła, dołożymy starań, aby do jednego jak i do drugiego edyktem królewskim byli przymuszeni.

W odmawianiu godzin niech posługują się Breviarzem Rzymskim i korzystają z Ordo, czyli Rubryceli, którą nakazaliśmy wydrukować na rok obecny, poczynając od miesiąca Marca, którą z Bożą pomocą na następne lata w sposobnym czasie zamierzamy wydać.

W sprawowaniu sakramentów niech posługują się normami przepisanymi w Agendzie.

Niech napominają wszystkich parafian, ażeby przynajmniej raz w roku w czasie świąt Wielkanocnych spowiadali się i przyjmowali komunię pod karą zaciągnięcia ekskomuniki i pozbawienia pogrzebu kościelnego, kiedy im umrzeć przyjdzie.

Niechaj posiadają księgę, w której niech zapisują imiona chrzestnych i więcej niż jednego niech nie dopuszczają, albo najwyżej z ojcem chrzestnym matkę chrzestną, których niech odpytają z modlitwy pańskiej i z innych rzeczy koniecznych do zbawienia. Niech mają też osobną księgę do zapisywania imion zawierających małżeństwa, obu zaś niech pilnie strzegą.

Niech ogłoszą dekret o reformie małżeństwa, który, przełożony na język polski, kazaliśmy wydrukować i o wykonywaniu nam donosić.

W udzielaniu jakiegokolwiek z sakramentów, szczególnie chorych, z miłością niech dokładają wszelkiej pilności i troski. I niech wystrzegają się wszelkiego wymuszania pieniędzy i świadczeń, i niech niczego nie żądają pod karą ekskomuniki. Gdyby coś było składane jako ofiara, niech tego nie lekceważą i nie wzbraniają się przyjęcia. Niech będą również gotowi do zaniesienia Najświętszego Sakramentu tym, którzy proszą, w nocy czy po posiłku, czego przecież tym, którzy znaleźli się w koniecznej potrzebie, nie wolno odmawiać.

W słuchaniu spowiedzi niech będą pilni i wytrwali, niech odpędzają tych, którzy nie są ich poddanymi, zarówno w słuchaniu spowiedzi, jak i udzielaniu innych sakramentów, chyba że przypadkiem byłiby pozbawieni plebana (o czym powinni mieć pewność) lub mają pozwolenie od własnego plebana.

Niech napominają, aby ci, którzy osiągnęli określony wiek, przestrzegali postów czasu Wielkiego Postu i wigilii.

Podobnie, żeby obchodzili święta powstrzymując się od jakichkolwiek prac, a przede wszystkim zaś od publicznego handlu i pijatyk. W tej sprawie postaramy się również o listy królewskie. Święta zaś na cały tydzień w niedziele niech ogłaszają ludowi. Te, które polecamy przestrzegać jako obowiązkowe, na końcu tego listu będą podane.

W nakładaniu pokuty niech nie będą zbyt łagodni, ani zbyt surowi, lecz odpowiednio do rodzaju przestępstwa niech nakładają kary, aby grzesznicy od grzechów powstrzymywali się, a nie byli odstraszeni od spowiedzi. Odnośnie spowiedzi, w tym co dotyczy zapłaty czyli ofiary, niech służy to, co wyżej zostało powiedziane.

Niech mają pod ręką bullę *In Coena Domini*, niech znają także przypadki zastrzeżone biskupowi, oprócz tych zapisanych poniżej, które nam zastrzegamy, udzielając jedynie dziekanom wiejskim lub wizytatorom pozwolenia i upoważnienia do uwalniania ze wszystkich z wyjątkiem przestępstwa herezji.

Przypadki nam zastrzeżone:

Przestępstwo herezji.

Tych, którzy potępione księgi heretyckie czytają lub trzymają.

Duchownych posiadających beneficja duszpasterskie i prawidłowo nie rezydujących osobiście bez naszego pozwolenia.

Duchownych beneficjatorów, którzy nie odmawiają godzin kanonicznych.

Nie czyniących zadość pobożnym legatom.

Tych, którzy w sądzie zaświadczyli fałszywie lub poza sądem na piśmie złożyli fałszywe zeznanie.

Wróżbitów albo wywołujących demony i świadomie wykorzystujących za-
bobony.

Troskliwie niech dbają o dom czyli kurię plebańską i wszystkie pozostałe dobra, dochody i przychody. Niech nie alienują tych dóbr i niech nie oddają w dzierżawę heretykom pod karą ekskomuniki, jak i niech nie oddają w dzierżawę innym świeckim bez słusznej przyczyny, którą nam mają przedstawić.

Niech zatroszczą się o to, aby mieli przywileje swoich fundacji i owych dokumenty autentyczne lub ich kopię, potwierdzoną świadectwem godnych wiary osób i pieczęciami, niech nam jedną prześlą razem z opisem i rejestrem wszystkich dóbr i dochodów swojego probostwa i wszystkich innych beneficjów, których wykaz nakazujemy w naszym urzędzie lub w kancelarii przechowywać. Gdyby coś było zabrane kościołowi, niech starają się to odzyskać i niech zwrócą się do nas; udzielimy im bowiem chętnie naszej pomocy. Niech prowadzą również spis wszystkich parafian wyznania katolickiego, przede wszystkim zaś tych, których już komunikują i niech prześlą swojemu wizytatorowi. Ten zaś, najszybciej jak będzie mógł, niech prześle nam spisy parafian od wszystkich plebanów sobie podległych. Gdyby zawakowała jakaś plebania z powodu śmierci lub w inny sposób, niech baczy najbliższy pleban, aby natychmiast nas zawiadomić albo naszego oficjała listownie lub przez posłańca. Tymczasem zaś niech zadba, aby jego dobra, jeśli takie pozostawił, jak też i sprzęty kościelne nie zostały rozgrabione, lecz wszystkich rzeczy niech zrobi inwentarz w obecności świadków i w jakimś pewnym miejscu w depozycie niech złoży.

Dziewięć wiejskich lub wizytatorów niech ze czcią przyjmują i słuchają ich, nic przed nimi nie ukrywając, o co z naszego upoważnienia będą pytać i niech dzielić się z nimi swoimi oraz kościoła nieszczęściami, którym, na ile będziemy mogli, będziemy starać się zaradzić.

Tak niewiele, Bracia najdrożsi, na początku naszego posługiwania pasterskiego na was chcemy nałożyć. Rozumiemy, że jest dużo więcej tego, co proboszcz wiedzieć i przestrzegać powinien, lecz one w konstytucjach czy to Soboru Trydenckiego, czy

też synodu prowincjalnego Gnieźnieńskiego zostały przekazane. Zachęcamy was w Panu, abyście czerpali z nich, jak ze źródeł i prosimy oraz modlimy się o wasze wieczne zbawienie i pokój przez Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela.

Wydane w Wilnie 25 lutego 1582 roku

Święta, jakie przez plebanów naszych wszystkim mają być ogłaszane, które w całości należy zachowywać.

W miesiącu styczniu:

1. Obrzezania Pańskiego.
6. Trzech Króli.

W lutym:

2. Oczyszczenia N.M.P.
24. Mateusza Apostoła.

W marcu:

26. Zwiastowania N.M.P.

W kwietniu:

25. Marka Ewangelisty, co najmniej rano.

W maju:

2. Filipa i Jakuba.
5. Stanisława.

W czerwcu:

24. Narodzenia w. Jana Chrzciciela.
29. Piotra i Pawła.

W lipcu:

25. Jakuba Apostoła.

W sierpniu:

10. Wawrzyńca.
15. Wniebowzięcia N.M.P.
24. Bartłomieja Apostoła.

W wrześniu:

8. Narodzenia Matki Bożej.
21. Mateusza Apostoła.
26. Przeniesienia św. Stanisława.
29. Michała Archanioła.

ROČNIK
TEOLOĢI
KATOLICKIEJ
Tom II
Rok 2005

W październiku:

28. Szymona i Judy.

W listopadzie:

1. Wszystkich Świętych.

11. Marcina Biskupa.

30. Andrzeja Apostoła.

W grudniu:

21. Tomasza Apostoła.

25. Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

26. Szczepana pierwszego Męczennika.

27. Jana Apostoła i Ewangelisty.

Wszystkie niedziele w ciągu roku.

Niedziela Zmartwychwstania i dwa następne dni.

Wniebowstąpienia Pańskiego.

Najświętszego Ciała Chrystusa

Trudno dziś powiedzieć, kto był inicjatorem tych kwestionariuszy. Być może było to zarządzenie ks. prełata Wacława Żylińskiego, który w grudniu 1846 r. został rządcą diecezji, a w lipcu 1848¹ był prekonizowany na biskupa wileńskiego². Zarządzenie bowiem mogło pochodzić z końca 1847 lub początku 1848 r., gdyż w *Kronice kościoła i klasztoru wileńskiego pp. Benedyktynów...* mamy zapis, iż tę kronikę podpisał własnoręcznie 15.03.1848 r. przełożona klasztoru Teresa Zabłocka³. *Kronika kościoła i klasztoru* pochodzi z 1848 r., natomiast „kroniki” kościołów parafialnych – z 1849 i 1851 r. Trudno powiedzieć, czy wszystkie pochodzą z tych lat. Zachowanych bo-

¹ L. Kurczowski, *Episkopat wileński*, Wilno 1912, s. 88. *Spis kościołów i klasztorów wileński* (t. 1, cz. 3: Stronczynie i okolice kapłanów wileńskich, Wilno 1940, s. 488.

² Bibl. Uniw. WIL F 4 – A 2423